

9

Pajda Eulalia, Kl-VI-1.

Publ. Lk. Powoz. No 1. w. Karpiusku - Kam.

Moje wspomnienia zbrodni niemieckich.

Nastal rok 1940. Rok ten był, rokiem masowych aresztowań. Niemcy aresztowali nie tylko mężczyzn, ale kobiety, a nawet i dzieci. Aresztowania odbywały się przeważnie w nocy. Przychodzili Niemcy, ubrani w granatowe mundury i czapki skraagle z zielonymi pasami. Umieli mówić po polsku. Kiedy aresztowali kogoś z domowników, to zwykle mówili, że biorą na badania i jutro aresztowany wróci. Wszystkich aresztowanych zamykali w naszej szkole. Budynek szkolny służył im za miejsce karni. Do domów, które znajdują się tuż przy szkole przychodziły rodziny aresztowanych, aby choć jeden raz ujrzeć drogą im osobę. Dłna, które wychodziły na naszą szkołę ułatwiały im widzenie. Często też dawały się słyszeć krzyki i płacze aresztowanych, których bili i męczyli hitlerowsy siepacze. Tak bitych, sponiewieranych i wyglodzonych ludzi, którym podobni byli raczej do szkieletów, wywozili oprawcy samochodami na miejsce stracenia. Niemcy, bojąc się aby, który z aresztowanych w drodze, lub na miejscu egzekucji nie uciekł, skuwali ich łańcuchami. Na miejscu stracenia skarani musieli kłekać, a mordercy niemieccy strzelali do ludzi z karabinów maszynowych i rzucali granaty. Niechwałone i porozrywane ciała ludzkie spoczywają snem wiecznym. W lutym 1940 roku najlepsi synowie naszego miasta zostali straceni na „Borsie”. Ctery obywateli mogli pomieścić ciała niewinnych ofiar. Tego samego roku w dzień świętych, Piotra i Pawła, to jest 29 czerwca, mordercy hitlerowsy zamordowali niewinnych ludzi na „Borsku”. Ctery wspólne mogiły przyjęły ciała niewinnych ofiar na wieczny spo-



czynek. Na „Brazku”, na jednej z mogił jest biały brzoźowy krzyż  
rym jest przymocowana drewniana tablica. Na niej jest wypalane

S. T. P.

„Tu spoczywają powstańcy Tharuzska - Kamiennej i Skolice  
Cześć ich pamięci!”